

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Kurt Gustav Wilckens

Anonim

Anonim
Kurt Gustav Wilckens
2002

innyswiat.com.pl
Wydane w "Innym Świecie" #17 (2/2002)

pl.anarchistlibraries.net

2002

Spis treści

Przepełniony obrzydzeniem	4
Zamordowany	4

Urodził się 3 listopada 1886 roku w Bad Bramstedt w Szlezwigu-Holsztynie w pobliżu duńskiej granicy w Niemczech, jako jeden z pięciu synów Augusta Wilckensa i Johanny Harms. Był średniego wzrostu, rudy o jasnoniebieskich oczach, uwielbiał naturę i nienawidził miasta. Zaczął pracować jako górnik na Śląsku, skąd w wieku 24 lat wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie dostał pracę w kopalni w Arizonie.

W Arizonie uczestniczył w wystąpieniach organizacji rewolucyjnych robotników – Industrial Workers of the World, powszechnie zwani Wobblies. Wilckens brał udział w atakach i przemawiał na masowych spotkaniach górników.

IWW skupiała Meksykanów i południowych Europejczyków – najgorzej opłacanych górników. Odpowiedzią na silną pozycję IWW było zorganizowanie się górników okręgu Bisbee i lokalnych biznesmenów w Ligi Lojalności (Loyalty Leagues). Rankiem 12 lipca 1916, 2000 członków LL rozpoczęło zebranie robotników. Jeden z górników w samoobronie zastrzelił członka LL, po czym sam poniósł śmierć. Miały miejsce kradzieże, akty wandalizmu, pobicia (także kobiet) przeprowadzone przez LL podczas spotkania. 1186 osób, w tym 104 Wobblies – pośród nich Wilckens, zostało stłoczonych w bydłowych ciężarówkach i wywiezionych na nowomeksykańską pustynię.

Wilckens, od teraz anarchista i członek IWW, został internowany w obozie dla niemieckich więźniów. Uciekł z stamtąd, jednak ponownie pojmany został deportowany do Niemiec, skąd we wrześniu 1920 roku wyjechał do Argentyny.

Pracował jako rolnik w Rio Negro, potem w porcie w Buenos Aires. Często bywał w anarchistycznych barach i centrach. 12 maja 1921, padł ofiarą prowokacji policyjnej, mającej na celu wydalenie go z Argentyny. Zakończyła się niepowodzeniem, ale Kurt spędził cztery miesiące w więzieniu. W tamtym okresie anarchizm był w rozkwicie pośród klasy robotniczej Argentyny. Po wyjściu z więzienia Kurt poświęcił całą swoją energię i pieniądze, żeby pomóc swoim więzionym towarzyszom.

Na południu – w Patagonii, anarchiści zaczęli organizować się pośród robotników rolnych w prowincji Santa Cruz oraz pośród robotników przemysłu mięsnego. Ataki robotnicze przeprowadzane były regularnie. Patagonia doświadczała zbrojnego powstania, zainspirowanego przez anarchistów. Rząd wysłał wojsko, które pod naciskiem brytyjskich właścicieli ziemskich, pojmało i wykonało egzekucje na 1500 robotnikach (w tym wielu anarchistów).

Odpowiedzialny za stłumienie buntu pułk. Hector Varela, był uwielbiany przez Brytyjczyków. Reakcja prostytutek z lokalnego domu publicznego była inna – krzyczały “mordercy, świnie”, “nie pójdziemy z mordercami”, w reakcji na czyny żołnierzy Vareli. Zostały osadzone w więzieniu za obrażanie umundurowanych!

Przepełniony obrzydzeniem

Wilckens brzydził się Varełą i kierowanym przez niego mordercom. Mimo wpływu, jaki wywarł na niego pacyfizm Tołstoja, uważał, że przemoc klasy rządzącej nie może pozostać bez odpowiedzi. 27 stycznia 1923 przygotował zamach bombowy na pułk. Varełę. Ranny w obie nogi Varela próbował wyciągnąć szablę, jednak Wilckens opróżnił cały magazynek swego colta w kierunku Vareli, kończąc żywot “tego rzeźnika”.

Zatrzymany przez żołnierzy Vareli, krzyczał : “pomściłem swoich braci”. Wilckens upierał się, że dokonał zamachu w pojedynkę, bez współników. Podczas procesu swoją mowę rozpoczął słowami :”zastrzeliłem Varełę, więc nie mógłbym zabić po raz kolejny”.

W więzieniu Wilckens zaczął leczyć dolegliwości, których doznał podczas zamachu. Anarchiści okazali wielką solidarność : był regularnie odwiedzany i otrzymywał paczki z żywnością (jako że był abstynentem i wegetarianinem). Miał możliwość pisania różnorodnych publikacji, w tym dla kilku międzynarodowych anarchistycznych gazet. Wyjaśniał : ” nie uznawałem Vareli za nie liczącego się urzędnika. Nie, w Patagonii był gubernatorem, sędzią, egzekutorem i rzeźnikiem... Jutro, nasze jutro nie będzie polegać na popieraniu konfliktów, zbrodni i kłamstw, polegać będzie na życiu, miłości i nauce; pracujmy wspólnie, aby przyspieszyć ten dzień.

Zamordowany

Kara wymierzona przez sąd wynosiła 17 lat więzienia. Wyrok wywołał wiele kontrowersji. W nocy 15 czerwca 1923, przed uprawomocnieniem się wyroku, strażnicy wpuścili na teren więzienia Ernesto Pereza Millana. Ten młody człowiek, były sierżant policji w prowincji Santa Cruz, był członkiem Ligi Patriotycznej – reakcyjnej, antysemickiej organizacji, utworzonej po roku 1919, przy wsparciu wojska i kościoła. Poprzysiął zemstę podczas pogrzebu Vare-

li. Postrzelił Wilckensa w pierś. Kula przebiła płuco, ale nie zabiła go jednak natychmiast. Zmarł następnego ranka.

Policja i rząd skonfiskowali jego ciało, jednak wieść o śmierci Wilckensa wywołała szereg protestów i strajków w całym kraju. Policjanci strzelali do demonstrantów na Once Square. Dwóch robotników poniosło śmierć, w tym hiszpański anarchista Enrique Gombas. Zginął także jeden policjant. Millan natomiast zginął wkrótce po zamachu. Uznano go za niepoczytalnego i osadzono w szpitalu psychiatrycznym, gdzie został zastrzelony przez jugosłowiańskiego karła!

Wilckens działał w okresie wielkich konfliktów społecznych i wojny klas. Był łagodnym, wiernym swoim ideałom, prawym człowiekiem, uosobieniem wielkiej solidarności. Odraza dla masakry robotników, zmusiła go jednak do działania.